

# LUD

Organ Spółki Wydawniczej

KURYTYBA, DNIA 4 WRZESNIA 1926

Wychodzi dwa razy na tydzień

ROK VII.

Wydawca w imieniu Spółki Wydawniczej: Ks. Stanisław Piasecki

Redaktor odpowiedzialny: Stanisław Bęben

Nr. 63

Adres dla listów: — Curitiba, Caixa Postal 155 — Adres Redakcji: Curitiba, Avenida Dr. Jayme Reis 115. — Paraná, Brasil

## „Ręka rękę myje...”

Każdy, kto choć trochę interesuje się rozwojem Brazylii, napewno zauważył, że w kraju tym miasta rozwijają się nader intensywnie i że rozwój miast w stosunku do rolnictwa jest szybszy, wobec tego produkty miejscowego rolnictwa są w dobrej cenie i nie wystarczają na pokrycie wewnętrznej potrzeby, jeżeli nie będątmy brali pod uwagę produktów wywozowych jak: kawa, herwa bawelna, kauczuk itp.

Ostatnimi laty takie produkty, jak: mąka, kukurydza, fasola, ziemniaki, mięso, masło itp. ba nawet owoce zdrożały, jeżeli nie kilkakrotnie, to przynajmniej w dwójnasób w stosunku do cen z przed roku 1920-go. Częstokroć, z powodu braku produktów rolnych na miejscowym rynku lub nadmiernej drożyzny, Brazylija była i jest zmuszoną sprowadzać takowe z zagranicy, co nie leży w interesie ani brazylijskiego rządu, ani też miejscowego rolnictwa. Rolnicy chociaż starają się podnieść produkcję rolną, to jednak nie wszyscy i niezawsze skutecznie. Najlepiej rozumieją swój interes producenci kawy w stanie São Paulo, to też rok rocznie sprowadzają oni na swe plantacje 10-ki tysięcy robotników, którzy pomnażają ich bogactwa i skutecznie pracują nad podniesieniem rolnej kultury w wymienionym stanie. Rolnictwo stanu Parana również odczuwa brak robotników rolnych, którzy mogliby się przyczynić do większej produkcji krajowej, a jednak nie może ono wyjść z biernego stanu, nie sięgnęło po tanięgo robotnika, z którego korzysta jego sąsiad o mieście. Główna przyczyna niezaradności parańskich rolników jest ta, że w ogromnej swej masie rozporządzają oni jako właścicielami pracy w postaci większych gospodarstw i niewielkim zaledwie kapitałem, więc chociaż odczuwają brak siły roboczej, to jednak nie są w stanie sprowadzić takową na własne ryzyko. Jednak w interesie parańskiego rolnika leży, żeby tanięgo robotnika znaleźć i znaleźć możliwie jaknajlepszą.

Robotnik, który nas rozumie i zna swą pracę, to już wiele, ale robotnik, posiadający jeszcze inne wspólne cechy z pracodawcą jest bardzo cennym pracownikiem.

Gdzie takiego robotnika rolnik parański może znaleźć, skąd sprowadzić?

Ano stąd, skąd sprowadzają Niemcy, Francuzi, Amerykanie, Stan São Paulo i inni, to jest z Polski.

Z Polski już przed światową wojną emigrowało rok rocznie kilkadziesiąt tysięcy wychodźców, obecnie zaś z wielu przyczyn jest to nie możliwe, wobec tego w starym kraju znajduje się stale pewna liczba bezrobotnych lub tylko częściowo zatrudnionych. Polska posiada bardzo dużo dzielnych i zdrowych sił roboczych, nie posiadając dla nich zatrudnienia, więc stale od puła macierzystego odrywają się jednostki i całe grupy wędrujące w świat bez żadnej pewności, czy znajdą zatrudnienie, czy poprawią swą ciężką dolę.

A ileż to wychodźców polskich marnie ginie nie znalazły na obczyźnie ani pracy, ani przytulku?

Otóż czy niedobrze byłoby, gdyby parański rolnik, przedsięwziął, z pomocą biura, wyłonicznego z pomiędzy siebie lub swych organizacji, sprowadzał robotnika z Polski?

Robotnik, który zgodziłby się na podane warunki pracy przez parańskiego pracodawcę i przyjechałby na własny koszt do pracodawcy, miałby pewność, że będzie pracował wśród ludzi, którzy go rozumieją, a on ich i że jest wolnym nieczem nie skrapowanym pracownikiem. Pracodawca mógłby powiększać swą produkcję, bogactwo, robotnik pracując i poznając miejscowe warunki, częstokroć przy pomocy pracodawcy i przychylnych mu czynników powoli stałby się samodzielnym gospodarzem.

Całość moich wywodów, co do praktycznej strony projektu, da się streścić w poniższych 4-ech punktach:

- 1) Parański rolnik, drobny przemysłowiec lub przedsiębiorca, podając w biurze swój adres i warunki pracy, zawiaduje dla siebie robotnika, podług określonych wymagań.
- 2) Biuro przesyłoby zapotrzebowania wraz z warunkami pracy Tow. Emigracyjnemu w Warszawie.
- 3) Tow. Emigracyjne za pośrednictwem „Wychodźcy”, Związku Kółek rolniczych, Związku Kół Młodzieży Wiejskiej i t. p. instytucji ogłasza-

łoby zapotrzebowania i przyjmowało zgłoszenia na wyjazd do Parany.

4) Robotnik ze starego kraju przyjeżdżałby do Parany pod wskazanym adresem na własny koszt.

Poruszyłem niniejszą sprawę ze względu na dobro parańskiego kolonisty i rolnika i dobro starokrajowego emigranta, wychodząc z założenia, że ręka rękę myje, noga nogę wspiera, że pomoc powinna być oparta na dobrze pojętym obopólnym interesie i zmierzając do ekonomicznego rozwoju kraju, który zamieszkuje.

28 — VIII — 1926 S.

## Wiadomości z Polski.

### LUD POLSKI NIEDA SOBIE WYDRZEC WIARY.

Donoszą do gazet o następującym wypadku, który miał miejsce w Łącku pod Szczawnicą. Na wiosnę bieżącego roku umarł tam ojciec ks. Faron, głośnego ze swego odszepieństwa sekciarskiego; ojciec ten wyraził przed śmiercią życzenie, by o jego zgonie i pogrzebie nie zawiadamiać syna. Kiedy w jakiś czas po pogrzebie przybył do rodzinną wioskę ks. Faron, nie mogąc odprawić Mszy św. za duszę ojca w katolickim kościele, odprawił ją w rodzinnym domu. I oto rodzina zburzyła dom i zbudowała nowy, aby zagrzać pamięć czynu syna, który był rozpaczą ojca. Fakt ten urasta do symbolu nieugiętości naszego ludu w jego wierze, odziedziczonej po przodkach.

### GEN. SOSNKOWSKI OPUŚCIŁ JUŻ KLINIKĘ POZNANSKĄ

Generał dywizji Sosnkowski opuścił klinikę Dr. Jurasza w Poznaniu i udał się na dłuższą rekonwalescencję do swojego majątku na wsi.

### LICZBA BEZROBOTNYCH NA ŚLĄSKU.

Warszawa. Według urzędowych danych, stan bezrobocia na Górnym Śląsku wykazuje na dzień 21-go lipca 65 739 bezrobotnych.

### DZIWNE POJĘCIA PRAWNICZE

Organ p. Stępczyńskiego usiłuje usprawiedliwić oficerów, którzy złamali przysięgę Pomijając nikczemne twierdzenie, jakoby prezydent Wojcie-

chowski, którego w grudniu 1922 r. entuzjastycznie witali p. Piłsudski i Stępczyński, popełnił zdradę stanu, stwierdzić należy, że „Głos Prawdy”, przyznając żołnierzom i oficerom prawo sążenia rządu, szerzy poprostu anarchję. Żadne państwo, które chce istnieć nie może się zgodzić, by armja słuchała rządu tylko warunkowo, z zastrzeżeniami.

Porównanie jakiegoś, nieznanego bliżej wystąpienia żołnierzy przed dowódcą w Grudniażu w r. 1920 z krwawym buntem przeciw Prezydentowi i Rządowi, jest wprost śmieszne. Zresztą tamci buntownicy — z r. 1920 — powinni być i zapewne byli surowo ukarani. A z pewnością nie byli na gradzani!

### KOLEJE POLSKIE JUŻ SIĘ OPLACAJĄ.

Warszawa. — Kolej polskie po raz pierwszy w historii państwa polskiego poczynają się opłacać. Nadwyżka dochodów nad rozchodami użytą została do pobudowania nowych linii kolejowych i odcinków potrzebnych do uzupełnienia istniejących linii komunikacyjnych.

### POLSKA TRACI NA RUCHU IMIGRACYJNYM.

NEW JORK — Amerykańsko-Polska Izba Handlowa podaje, iż w ciągu roku 1925 wyemigrowało z Polski 63 615 osób, z czego 3,719 udało się do Stanów Zjednoczonych. W tymże samym okresie wróciło do Polski ze świata 21,132 Polaków, z czego 2,636 wróciło do ojczyzny ze Stanów Zjednoczonych.

### 7 BRACI ŚPIĄ YCH — CZYLI — JAK ZAŻARTOWAĆ DO DOWCIPNE.

Dnia 10-go lipca magistrat wileński otrzymał 7 listów, adresowanych do prezydenta miasta i 6 dyrektorów wydziałów z powinszowaniem imienin. Gdy počęto zastanawiać się nad tem, kto jest solenizantem, spojrzano na kalendarz, przyzorem okazało się, że solenizantami było Siedmiu braci śpiących.

## Z Brazylii.

### Kurytyba

Z POWODU ŚWIĘTA NARODZENIA NAJSW. MARJI PANNY wyjdzie „Lud” w następnym tygodniu tylko jeden raz.

## „Oświata”

wzywa i prosi usilnie wszystkich czytelników książek wypóżyczonych czyto z biblioteki „Oświata” czy też z jej bibliotek wędrownych, by w najbliższych tygodniach zechcieli wrócić książki bądź osobicie bądź przez pocztę. Po uporządkowaniu biblioteki i wydzielaniu z niej nowego oddziału tak zwanej „biblioteki budowy nowej Polski” można będzie znowu nadat wypożyczać książki.

Zarząd Oświaty. Kurytyba, Caixa postal 155.

## „Oświata”

poleca kolonistom i emigrantom polskim w Brazylii, niezbędnie potrzebną małą gramatykę języka portugalskiego z rozmówkami, dla szkół samouczków. Pięknie kartonowana tylko 3 milrejsy. Adres Oświata — Kurytyba — Caixa postal 155.

P. STANISŁAW ZAWADZKI po czteromiesięcznym pobycie w Polsce, wrócił w tym tygodniu do Kurytyby.

KLEOPOTA PANA ZEOTOLSKIEGO — oto tytuł nowej trzyaktowej komedji, niezmiernie wesołej i uciechnej, którą odegra nasz teatr Związku Polskiego pod przedniotwem pana Zygmunta Robaka dnia 11-go września w sobotę o godzinie 8 mej i pół na scenie Związku Polskiego. Komedję tę odgrywały z nadzwyczajnym powodzeniem teatry warszawskie. W zabawnej tej sztuce występuje wiele osób w ciekawych niezmiernie rolach. Kto chce na chwilę zapomnieć o kłopotach życia i trudach dnia, ten na uciechę swą niech się zjawi na tem przedstawieniu.

P. STANISŁAW SMOLEŃSKI, niedawno przybyły ze stanu São Paulo mechanik, utworzył przy ul. Rosario N. 10 pracownię mechaniczną dla naprawy samochodów wszelkich typów, a zwłaszcza amerykańskich Rodakom posiadającym automobile i polskim szoferom w Kurytybie polecamy specjalnie warsztat p. Smoleńskiego.

BIURO INFORMACYJNE przy Związku Polskim, Rua Carlos de Carvalho 73 w Kurytybie rozpoczęło swą pracę od 1-go września b. r. Wszystkich przedsiębiorców polskich i kolonistów naszych gorąco upraszamy, by zawiadamiali Biuro, gdy potrzebują rąk do pracy a zarazem, by podali warunki pracy i płacy. Biuro prowadzi na razie p. Eyp w porozumieniu z komisją i ludźmi dobrej woli. Rodacy! Połączmy się wspierając Biuro, że los przybyszów i braci naszych z Polski nie jest nam obojętny.

## PLUGI stalowe

specjalne dla Parany, bardzo tanie,

## DRUT kolczasty

po cenach najniższych (otrzymaliśmy większy transport wprost z Europy).

POLECA HURTOWNIA POLSKA

# Sociedade Importadora Limitada

Curityba, Avenida Luiz Xavier N. 28, Caixa Postal 393.

Bernefugo

najlepszy środek przeciwko bernom

Bisulforeto

de carbono świetny środek do immunizowania zboża

**ZEZNANIA W SPRAWIE PODATKU DOCHODOWEGO** i składanie arkuszy, odłożył jeszcze rząd aż do 1-go listopada b. r. Może w tym czasie ulegnie zmianie ten podatek albo nawet zupełnie zostanie zniesiony.

**Parana.**

W **CONTENTZIE**, municypum Iapa zachorowało kilkoro dzieci w tamtejszej szkole na zapalenie opon mózgowych. Jedno dziecko już zmarło, szkołę zamknięto.

**Rio de Janero.**

Rio 31-go sierpnia — Ucieczka młodzieży przed poborem do wojska przybrała już rozmiary katastrofalne w Brazylii. Geraldo Vianna, deputowany ze stanu Espirito Santo zajmuje się tą sprawą poboru do wojska i żąda bezwzględnie zmiany dotychczasowego sposobu postępowania. Na poparcie swych dowodów podał poseł w kongresie następujące cyfry: W 25 okręgach poborowych wezwano w zeszłym roku 73,250 popisowych, z tej liczby zaciągnięto do wojska 5,953, uwolniono od służby 7,659, nie stawilo się do poboru 59,638. Po Viannie przemawiał w kongresie poseł z Minas Camillo Prates, który rzekł: »Prawo poboru jest niesłusowne dla Brazylii i niewykonalne, a kończąc z takim poborem należy też skończyć i z politykierstwem które nawet i do tej sprawy się wdziera bezwstydnie.

Posel Geraldo Vianna (w którego stanie Espirito Santo ucieczka przed wojskiem jest największą) domaga się obecnie przy tej reformie by: zapis był obowiązkowy; czas służby ochotniczej dla samotnych ma trwać rok, dla żonatych 6 miesięcy; wreszcie wszyscy uciekinierzy zeszłoroczni o ile się zgłoszą do wojska będą mieli darowaną karę czyli otrzymają amnestję.

**São Paulo.**

**EMIGRANTÓW** do stanu São Paulo przybyło od 1-go stycznia do 20-go sierpnia obecnego roku 60,857; z tej liczby dwie trzecie przybyły przez port w Santos a jedna trzecia przez Rio de Janeiro. Obecnie okrętami »Belvedere«, »Flandria« i »Artus« przybywa znowu nowych 1,250 emigrantów.

**Ze swiata.**

**Niemcy.**

W Nadrenji obsadzonej przez wojska angielskie, aż 648 niemieck zakochało się w żołnierzach angielskich i zawarło z nimi ślub do 31-go grudnia 1925 roku.

W Norymberdze odbyła się ogromna manifestacja 10 tysięcy narodowców z ciągłymi wykrzyknikami i pogrozkami przeciw Francji. W manifestacji brali udział księżęta bawarscy i pruscy.

**Hiszpanja.**

Z Genewy donoszą, że żądanie Hiszpanji stałego przedstawicielstwa w Lidze Narodów zostało odrzucone; z tego powodu rząd hiszpański zawiadomił sekretarjat Ligi, że przestaje się interesować zadaniami i pracami Ligi Narodów.

**Rosja.**

**CZEREZYWCZYKA HULA NA UKRAINIE.**

Ryga, 28-go lipca. — Jak donoszą z Zytomierza, w tam-

**Dr. MIROSŁAW SZELIGOWSKI** Był asystentem klinik europejskich. Lekarz i operator.

Kurytyba - Rua S. Francisco N 25

Leczy podług najnowszych sposobów. Wyniesione wszelkie operacje chirurgiczne. Choroby zanięzłotychny przyznaję na leczenie i pobyt w szpitalu. Dokonuje badań i leczy promieniami Roentgena. Posiada własne laboratorium do badań chemicznych i mikroskopowych oraz do badań krwi na choroby ukryte. ZA MEJSCOWYM UDZIAŁEM INFORMACJI. J. TOWNIE,

teżem więzieniu czerezywczyki uwieziono 200 duchownych różnych obrządków, aresztowanych na Ukrainie sowieckiej. Ponadto aresztowano w Zytomierzu kilku duchownych prawosławnych, co wywołało krwawe demonstracje i starcia z kawalerją. Jest wielu zabitych. Do krwawych rozruchów doszło również w innych miejscowościach na Ukrainie. Wogóle w ostatnim czasie na terenie Ukrainy wzmożła się działalność oddziałów powstańczych, podjęta pod hasłem odrodzenia, hetmaństwa ukraińskiego niezależnego od Moskwy.

**St. Zjednoczone KATOLIK — KANDYDATEM NA PREZYDENTA STANÓW ZJEDNOCZONYCH.**

»Tevere« podaje, że zarysowuje się ponownie kandydatura Smitha gubernatora stanu Nowy Jork, na prezydenta Stanów Zjednoczonych. Kandydat jest gorliwym katolikiem i jako taki brał wybitny udział w ostatnim kongresie eucharystycznym w Chicago.

**Meksyk.**

Posel meksykański w Ameryce w Nowym Jorku Elias odpowiada w gazetach na zarzuty sędziego katolickiego Talleya, że »kler katolicki jest przeszkodą w postępie kraju, że nauczy dzieci tylko obowiązków religijnych a nie umieją one ani czytać ani pisać, że duchowni zagraniczni nazywają narodowych bohaterów meksykańskich bandytami, że wreszcie kler krajowy meksykański domaga się zamknięcia kościołów i t. d. (Rzeczywiście, rząd meksykański przed prześladowaniem chciał z różnych wyłoków duchownych i pisałków stworzyć kler narodowy i w tem celu gubernatorzy pojedynczych stanów jako zwykłe opryski socjalistyczne dopuszczali się różnych okrucieństw; zamykali na własną rękę kościoły uczołwym księżom, a żonatych różnych duchownych, wykłębnych przez biskupów, wprowadzali do kościołów, co wywoływało przelew krwi po kościołach i znieważenie ich. Wreszcie uznał rząd, że ludność meksykańska w gruncie rzeczy głęboko katolicka, nie pójdzie za tymi kilku odpadłymi duchownymi wyrzut-

**Zółta febra i cytyna**

I jeszcze jedna pomoc od tego cudownego owoca.

Cierelnicy zapewne sobie przypominają, jak w Brazylii i w innych krajach sąsiedzkich panowała od czasu do czasu zółta febra (malarija) i jak zapomocą soku cytynnego przetrwały i jej niebezpieczeństwo. Niektórzy uważają cytynę za najskuteczniejszą lekarstwo i twierdzą, że nigdy nie chybia. My też możemy powiedzieć, że władca osła i ma i dla nas niezmiernie znaczenie, gdy sobie przypomnimy ile ciar pociołoty te straszne epidemie i że za pomoc cytynę ustępowaly choroby katary, grypy, zębienia i t. p.

Słynny lekarz Dr. Copeland, były szef Departamentu Zdrowia a obecnie Senator Stanów Zjednoczonych, przepisuje, by użyć przeciw zębieniu bardzo gorącej kapeli i 5 lub 6 liמודad cytynowych. Inni również słynni lekarze radzą tak samo leczyć się cytyną. Ale co najpewniejsze daje skutki w met. Bayera, a mianowicie trzeba użyć przed pożyczeniem się do zółta febra pigułek Phenaspitoy i gorącej limonady. Jest słynny wyrob »Bayera«, który jak pamiętacie powinniśmy ocałować wielu ludziom życie w czasie influenzy. Nie trzeba znać się na medycynie, by poznać wartość zdrowego tego słynnego lekarstwa, że za użyciem cytyny muszę nastąpić dobre skutki.

Osoby, które już używały tej metody muszą przeczekać, że jest cudownym środkiem a to nie z tego powodu, że jest pojedynczym i przedkum ale że skutkuje prawie natychmiast i nie szkodzi na żoladek ani nie spowoduje zaburzeń jak kwinnin.

kami i rozpoczął z 1-go sierpnia krwawe prześladowanie kościoła, postugując się przytem przed całym światem dawno już znaną paplaniną socjalistów, którzy w Boga nie wierzą a wystugują się tylko masonerji i woimularzom. Przyp. Red.)

Prezydent Calles zaprzeczył jakoby miał przed sądy pociągnąć duchowienstwo za rewolucję, lecz skądinąd nie uznaje Kościoła za osobę prawną — wogóle zaciekle wróg kościoła spostrzegając już, że się daleko zapędził —

Na bojkot katolików, którzy nie używają automobilów, nie obchodzą do synem, nie kupują zbytkownych rzeczy, nie dają ogłoszeń do gazet wrogich kościołowi — odpowiedzieli socjaliści w ten sposób, że wezwali komorników by nie płacili czynszu za mieszkania, choć co innego jest rzecz zbytku a co innego prosta sprawa wiedliwości. Duchowienstwo wraz z arcybiskupem Meksyku postanowiło odwołać się do Kongresu i do najwyższego trybunału państwa, by prawa przeciw Kościołowi złagodzone. Nadto biskup Dias oświadczył, że bojkot zostanie w tej chwili zniesiony jak nastanie zgoda kościoła z państwem.

**Uruguj.**

Rząd tego kraju uznał rząd sowiełtów w Rosji i uwiązał z nim stosunki dyplomatyczne. Bolszewicy spodziewają się, że tak samo uzna ich Brazylija, Argentyna i Chile.

**W odpowiedzi.**

Jak widać z ostatnich polskich pism kurytybskich, niektóre gazety warszawskie wcale nie są wybredne w pomieszczeniu takich informacji i rad dla emigrującej z kraju inteligencji, od ludzi tego typu co p. Henryk Krukowski, niedawno z kraju przybyły i o 50 lat na przedmą myślący leśnik.

Zapewne, p. Krukowski miał obowiązek pisać, bo dostał bezpłatny przejazd za pośrednictwem redaktora »Wychodźcy«, ale nie miał prawa bluźnąć jadem złościwości i oszczerstwa w stronę tych, co mu pierwsi przyszli bezinteresownie z pomocą. Bezinteresownie, bo prócz kłopotów i strat, żadnych korzyści nikt nie odniósł, na co dowody istnieją.

Bezwiednie, p. Krukowski, swą »jeszcze jedną radą« tylko przysługę wyświadczył tutejszej kolonii, czego w swej bezmyślności nawet się nie domyślił, tem samem powiększając już zdawną rosnącą niechęć do świeżo przybyłych.

Dowiodł także, że jest skonczonym bliagierem, nie inżynierem, bo pomimo jego twierdzenia, gdy się zjawił na bruku ku rytybskim z prośbą o pracę, że zna roboty techniczne w polu, nie miał o nich pojęcia. Obrzydzenie, jakie żywi do tutejszej inteligencji, w szczególności do »braci mierniczej« ma swe wyłomnienie w tem, że nie dano się naprędce znaleźć naitnych, którzy by w krótkim czasie dopomogli do zrobienia milionów i szybkiego wyjazdu do Europy.

Móglbym przytoczyć więcej faktów malujących w dosadny sposób wybijającą etykę p. leśnika, lecz poprzestane na tem, zmuszony do wystąpienia w obronie »braci mierniczej« której etyka, chociaż zaskorupała w 50-cio letnim zafotaniu, nie może iść w porównanie z wielce postępową p. korespondenta »Wychodźcy«.

Mieczysław Malczewski.

**Telegramy z Polski.**

BERLIN 28-go sierpnia. 70 do 80 tysięcy polskich ro-

botników sezonowych w Niemczech (pomocników w robotach polnych, folwaroznych i przy żniwach) ma być stopniowo odsyłanych do Polski z powodu osobnej ustawy wydanej przez rząd niemiecki przeciw tym robotnikom. Rząd polski w odpowiedzi na zamierzone wydalenie oświadczył, że większa część tych robotników utraciła już prawo obywatelstwa polskiego; wogóle rząd polski oświadczył za sadwiczne rozstrzygnięcie tej sprawy. (Przypisek redakcyjny: Tych robotników sezonowych nie należy mieszać z optantami, jak to niedgdyś w odpowiedzi »Ludowi« uczynił redaktor »Wychodźcy« p. Pankiewicz w Warszawie. Ci robotnicy sezonowi rzeczywiście nie posiadają żadnych papierów we większej części, gdyż nocami przekradali się przez granicę polską do Niemiec najwęższą kóło Wielunia; tam w Niemczech pracują niestychanie potulnie od 4-tej z rana aż do 9-10 w nocy bez określonych warunków. Są ciemni i Polsce przynoszą tylko wstydy i w czasie plebiscytu obwołili ich Niemcy po Śląsku. Powróciwszy do Polski, robotnicy ci poniewierani w Niemczech, stają się ostatnimi próżniakami i za łada namową pierwszego lepszego »wyzwoleńca« lub agitatora Holówki nic pracować nie chcą albo stawiają niemożliwe warunki płacy i pracy).

WROCŁAW, 29-go sierpnia. Na polskim Śląsku zmarło już 38 osób na epidemję krwawej biegunki.

WARSZAWA, 29-go sierpnia. Ogłoszono tu urzędowo, że marszałek Piłsudski został zamianowany generalnym inspektorem wojsk polskiego.

BERLIN 30-go sierpnia. — Radca Colander, prezydent mięszanej komisji na Górnym Śląsku, wniósł do rządu polskiego zażalenie na nieustające wykroczenia członków Towarzystwa Obrony Kresów Zachodnich przeciwko niemieckiej mniejszości (na Górnym Śląsku).

WARSZAWA, 30-go sierpnia. — Dzisiaj rano nastąpił straszny wybuch w fabryce prochu w Boryszewie (pod Warszawą — Praga). Dotychczas wydobyto już dwóch zabitych i wielu ciężko rannych robotników. Szczegółów jeszcze brak o tem okropnem nieszczęściu.

WARSZAWA, 30-go sierpnia. — (Radio). Dzisiaj popołudniu chciało tu trzech ban-

dytów okraść bank, lecz luźność rozpoczęła z nimi walkę i goniła ich na dalekiej przestrzeni Bandyty zaczęli ostrzeliwać sięgających; wśród strzelaniny zginął jeden policjant i jeden z bandytów. Dwóch innych rabusiów pojmano. Także jeden z przechoźdników, który wtań znalazł się koło banku, został smiertelnie zraniony.

**KORESPONDENCJE.**

Porto Alegre, dn. 25 — VIII — 26 Do Stan. Redakcji »Ludu« w Kurytyba. Najuprzejmiej proszę Sz. Redakcję o sproutowanie notki umieszczonej w »Ludzie« z dnia 18-go b. m. pod tytułem »Rio Grande do Sul« w której Szanowna Redakcja myliło wytknęła jakobym ja był autorem artykułu pod tytułem »Os sucesos da Polónia« podanego w »Correio do Povo« z dnia 31-go lipca b. r., ponieważ autorem tegoż artykułu jest nasz zamyślony redaktor **Dr. Aleksander Gruszczyński**.

Dziękując z góry za podanie w »Ludzie« mojej słusznej prośby kresuję się i bratnim uczestnictwem dłoń.

Bernard Puchalski.

Porto Alegre, 26 — VIII — 1926 Do Stan. Redakcji »Ludu« w Kurytyba. Rodakowi naszemu p. Aleksanderowi Gruszczyńskiemu dnia 25-go sierpnia r. b. wręczony został dyplom z ukończenia i odznaczeniem Akademii Handlowej przy Uniwersytecie w Porto Alegre (Escola Superior de Commercio anexa a Faculdade de Direito).

Podkreślić należy, iż p. Gruszczyński zmuszony był dobywać naukę bardzo trudnych warunkach, materialnych warunków jednocześnie na utrzymanie swojej rodziny.

P. Gruszczyński jest dopiero drugim z kolei Polakiem, który ukończył z wyróżnieniem i odznaczeniem wspomnianą akadę. (Pierwszym był L. Wilkoniński w 1923 roku).

Gdyby w naszym społeczeństwie więcej było takich wytrwałych i samowolnych w nauce uczalców — lepiejby nam się działo w Brazylii. — Feliks Urban

PRZYPISEK REDAKCJI. I redaktor »Ludu« przesłał absolwentowi Akademii Handlowej i nau D-rowi Aleksandrowi Gruszczyńskiemu swę serdeczne życzenia.

Poszukuje szwagra swego, **Piotra Romancowicza** lat 28, który wstąpił z Tadeuszem Szaszem i Hrynem Abramem wyjechał w dniu 2-go kwietnia b. r. w kierunku Ponta Grossy. Przypuszczam, iż będzie przy robotach kolejowych w Riozinho pod fraty. Ktoś wie o miejscu pobytu jego raczy dotychczas pod: **Wład. Wawrocki - João Eugenio Rodelo - Parana**

**Ciekawe rzeczy z Polski**

**DZIEWCZYNA W LETARGU**

We wsi Skotnikach w powiecie łęczyckim z domu gospodarza Pokorskiego miał odbyć się pogrzeb 7 letniej córki. W chw-



**Srodek czyszczący krew**

Leczy reumatyzm i choroby skórne bez bólu, iniekcji i dyjet, nie atakuje żoladka.

**ELIXIR 914 pastylki 914**

Kilkudniowe wyciszenie: 1. Czyszczenie krwi. 2. Sprowadza znik przysporzenia, swędzenia ran i t. p. 3. Usuwa reumatyzm, ból głowy i gości. 4. Usunąć zjawy syfilistyczne. 5. Wzmocnia trawienie. Elixir 914 nie atakuje żoladka. Jest najczystszy i najskuteczniejszy środek czyszczący krew, uznanym przez okulistów i lekarzy chorób syfilistycznych. Dozwolony przez Urząd zdrowia D. N. z S. Paulo N. 21. II. 1916.



**Sanguinol**

Usunąć natychmiast ból głowy, bezsenność. 3. Wzmocnia nerwy i zmniejsza. 4. Powoduje zyskanie normalnej ciężkości krwi.

**CASA SCHMIDT** Rok założenia 192

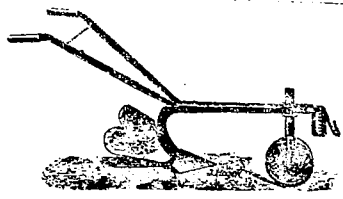
Praca Tiradentes 3 — Praca Municipal 20, 22 i 23.

CURITYBA — PARANA.

Caixa postal N. 3 — Adres telegraficzny: »LEUGIM«.

Szklę, żelastwo, naczyńca, narzędzia, broń i amunicja i wszelkie przybory do kuchni. Narzędzia kolarzce, oleje, smary, farby i t. p. Maszyny do pisania. Rowery marki »Adler«. Smary do maszyn i samochodów. Lustra i lamy elektryczne. Instalacje elektryczne. Zarządki oszczędnościowo marki »Edison« od 110 do 120 volt.

# Obsypniki!



Do obsypywania wszystkich płownych roślin szczególnie jednak do kartofli i kukurydzy a także do brudzenia na wodę

Obsypnik marka 'Obor', bardzo lekki i tani, z nastawnymi odkładnikami

TYLKO:

**CASA MELICHAR**

**CURITYBA, Praça Sen. Correia N. 7**

UWAGA! Kto przyniesie do nas przy zakupie to ogłoszenie — dostanie specjalną zniżkę na towarach.

## Numer 104!

Rua Conselheiro Barradas: Kurytyba

SMACZNE, OBFITE PRAWO DZIWIĘ POLSKIE OBIAWY I KOLACJE — także pokój do wyjęcia z utrzymaniem

**KONSULAT** Rzeczypospolitej Polskiej w Kurytybie, zawiadamia wszystkich imigrantów, obywateli polskich, urazonych w roku 1908 i 1909, zamieszkałych lub czasowo przebywających w Brazylii w stanach Parana, Mato Grosso, St. Catharina i Rio Grande do Sul, że na mocy art. 20 Ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej z dnia 23-go maja 1924 r. (Dz. U. R. P. N. 61 poz. 609) niezależnie od czasu oraz powodów wyjazdu ich z kraju, winni zgłosić się do Konsulatu Rzeczypospolitej Polskiej w Kurytybie (Rua 18 de Maio N. 63.) pod osobistą odpowiedzialnością za niedopełnienie tego obowiązku na zasadzie art. 87 wspomnianej ustawy w terminie od 15-go września do 15-go października b. r. celem zarejestrowania się.

Zgłoszenia można przysłać również pocztą, załączając znaczek pocztowy na odpowiedź, oraz podając równocześnie w piśmie:

- 1) Imię i nazwisko, 2) Data urodzenia i miejsce, 3) Imiona rodziców, 4) Czy żyją (ojciec i matka) 5) Zaświadczenie o miejscu faktycznym zamieszkania w kraju, 6) Miejsce pobytu (obecnie), 7) Narodowość, 8) Wzrost, 9) Zawód, 10) Względnie zatrudnienie, 11) Wykształcenie, 12) Stan cywilny, 13) Ukazania sądowe, 14) Wały fizyczne.

Rejestracja niniejsza ma charakter wyłącznie ewidencyjny i nie będzie podlegała za sobą obowiązku powrotu do kraju. Za Konsula Rzeczypospolitej **Szuber**.

### KURSIENIĘDZY.

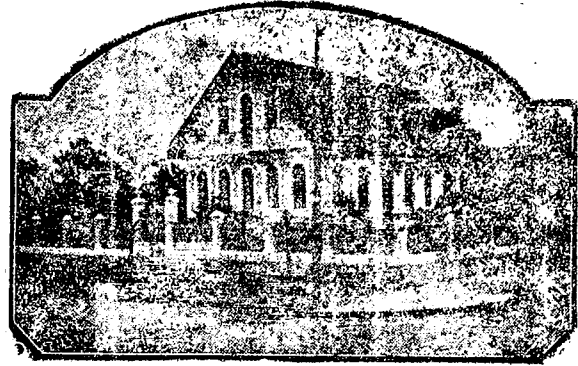
Dolar	84959
Lira włoska	\$257
Frank francuski	\$207
Angielski funt sterling	\$25000
Peza argentyński	\$2603
Frank szwajcarski	1289
Złoty polski	\$970

**Two Tadeusz Kościuszko — Łączność i Zgoda**

Zaprasza swoich członków na **Walne Zebranie** które odbędzie się dnia 5-go września bez względu na ilość członków; cel tego zebrania jest sprzedaż własności Twa Tadeusz Kościuszko — Łączność i Zgoda.

Sekretarz: **Adam Trojan**

**KONSULAT CZESKOŚLAWACKI** mieści się w Kurytybie przy Praça Senador Correia N. 7 w siedzibie firmy 'Casa Melichar' i przyjmuje tatarosantów każdego dnia oprócz niedziel i świąt w godzinach od 9-tej do 10-tej do południa i od 16-tej do 17-tej po południu. **Józef Hajek** inżynier — Konsul Czeskoślawnicki.



## Klinika chirurgiczna

przy ulicy 7 de Setembro N. 69, narożnik ulicy Ratcliffe — Telefon N. 448.

Chorych zamiejscowych przyjmuje się na stały pobyt, Nowy aparat Roetgena (Raio X). Specjalność: choroby chirurgiczne, kobiece i dróg moczowych.

**Dr. Antoni Rydygier.**

## Gdy przyjedziesz do Kurytyby

PLACI SIĘ DZIENNIE ZA JEDZENIE I MIESZKANIE 60 \$S i 10\$.  
Jedzenie dobre, smaczne i pierwszorzędne wygody.

PRZYJMUJE SIĘ PENSJONISTÓW ZA 100\$, 150\$ i 180\$. — bez pokoju za 60\$ i 120\$

**Curitiba — rua Ebano Pereira N. 8, Paraná**  
**Szukaj zaraz Hotelu „CENTRAL“**

który się znajduje w bardzo dobrej polozeniu, kilka kroków od Rua 15 de Novembro i od Avenida Xavier jako też blisko sławnych teatrów i synemu parafialskiemu.

## TEATR Związku Polskiego

zmarła na przedstawienie, które odbędzie się w sali Związku Polskiego w sobotę dnia 11-go września b. r. Początek o godzinie 8-ej i pół wieczorem. **OKRAGI** będzie trzyaktowa komedia „**KŁOPOTY PANA SŁOTOPOLSKIEGO**“. Po przedstawieniu zabawa taneczna. Członkowie Związku Polskiego i innych polskich artystów być zaproszeni.

Ceny wejść dla wszystkich jednaki: miejsca numerowane po 8\$, ogólne po 2\$500, dla pan 1\$, dla dzieci do lat 10-ciu po \$500.

**Popierajcie Teatr Związku Polskiego** — przystępnie i dobrze się zabawicie.

## Związek Polski w Kurytybie.

W tę niedzielę, tj. dnia 5-go września b. r. o godzinie 3-giej po południu odbędzie się w Związku Polskim **Miejskie Zebranie** na które zapraszamy wszystkich członków **Zarząd**.

**Zarząd Chóru Związku Polskiego** urządzi wszystkich zainteresowanych członków chóru, oraz rodziców pańienek należących do chóru lub chcących do niego wstąpić, że w niedzielę, dnia 2-go września b. r.

### CZYTELNIKU!

Nie zwlekaj z opłatą za twoją gazetę. **Sobie tem nie pomożesz. A gazetę swą szkodzisz.**

Bo w jakimże innym celu przyszliby tu ci bandyci, jeśli nie po to aby go wytropić? Bakalarz to była natura lisa obdarzona znakomitym szpiegowskim węchem.

Nieporuszony, obawiając się niemal odetchnąć stał Norden na środku pokoju, z oczyma utkwionymi we drzwi, do których teraz powtórnie zapukano cicho.

Jakże się przelęknął, spostrzegłszy, że zapomniawszy zasunąć u drzwi ryglu. Teraz uczynić to było już zapóźno, bo tem pewnie zdradziłoby jego tu o becność. Jedno tylko mogło go ocalić jeszcze, jeśli się będzie cicho zachowywał, tak aby sądzono, że nikogo niema w tym pokoju.

W tem naciśnięto kłamekę. Norden podniósł rewolwer. Zdecydowany był na ostateczność nawet John Penn wsadził głowę przez uchylone drzwi.

— Stój! — syknął Norden. Ale gospodarz, choć wiedział, na jakie naraża się niebezpieczeństwo, bo znał dobrze to wódz dzikie życie południa, gdzie życie ludzkie niema żadnej wartości, nadrobił miną i pozostał w drzwiach.

— Cóż u licha, panie — rzekł Penn z wymuszonym śmiechem. — osobliwy masz pan sposób przyjmowania przyjaciół! Ale odłóż pan broń! Przecież widzisz, że przychodzę bezbranny i nie mogę mieć żadnych złych zamiarów.

Norden z pewnem wahaniem spuścił wymierzony rewolwer. Przypatrzył się gospodarzowi z nieukrywaną nieufnością.

— Skoro ktoś tak ukradkiem wchodzi — wymówił pantur — ma się przecieć powód być z nim ostrożnym. — Złazszcza też, gdy się jest mistrz Johnem Gould z New Yorku — potwierdził Penn z zachwałą poufalością. Norden podbił i cofnął się cokolwiek. Raz jeszcze rewolwer błysnął w podniesionej jego dłoni.

Penn ani drgnął. — Daj pan temu pokój, mój przyjacielu — wyrzekł z udanym spokojem. — Strzał może położyłby mnie trupem, ale oddałby pana pod nóż morderców jak dwa razy dwa jest cztery.

Spokój starego stropił nieco Norden.

— Czy sądzisz — ciągnął Penn, nabierając odwagi — że potrzebowałbym narażać się na to niebezpieczeństwo, wiedząc już kim pan jesteś i że tamci przybyli tu po to, aby pana aresztować?

— Kto? zasykał Norden. — Djabła tam! — zaśmiał się gospodarz nie zwracając uwagi na jego pytanie. Musisz mnie pan uważać chyba za wielkiego głupca, jeśli nie wiedziałeś, że od samego początku wydałem mi się zaraz podejrzany. To mogłeś jednak zauważyć od razu że ze mnie człowiek, który umie się przystosować do świata, a przynajmniej do tego świata amerykańskiego Południa.

Dales mi pan pieniądze a ja powierzyłem ci mój statek na noc dzisiejszą. Tymczasem rzeczy się zmieniły cokolwiek. Na dola u mnie jest teraz mój przyjaciel Sam, czarny agent policyjny, wybadałem go nieco i tym sposobem dobiecłem prawdy.

— Więcej jeszcze pańska tak zwana straż przyboczna porozumiała się z Samem a teraz jeden z nich jest w drodze do pańskiej plantacji, aby stamtąd sprowadzić na pana pułkownika Rogersa i przybyłego mu na pomoc Maknella. Naradzali się potajemnie ale zeszedłem do piwnicy i stamtąd przez kłamekę drzwi podnoszonych które prowadzą do hali, wysłuchałem całej ich umowy.

— I jakaż to była umowa? — spytał Norden niepewnym głosem. — Postanowili zrobić u mnie rewizję w całym domu, skoro tylko pułkownik przybędzie on jeden bowiem tylko ma prawo zarządzić takową.

— Jakim sposobem mogli się dowiedzieć, że ja tu jestem, jeżeli wy nie zdradziłeś mnie przed nimi? — zawołał Norden wściekły.

Tamten popatrzał na niego pogardliwie.

— Skoro miałem już pański rysopis, mister Gould — nie byłoby wówczas chyba nic łatwiejszego dla mnie, jak wydać pana w ich ręce. Jednakże nie pomyślałem o tem wcale, nie byłbym doznawał uczucia litości nad ciężkim zbrodniarzem jak rażę dlatogo, że to przedstawiało dla mnie większą korzyść: ostrzedz pana i zarobić sobie tym sposobem ładny kawałek grosza. Krótko mówiąc tak się rzecz ma!

— Pieniądzy chcesz — dobrze! — wymówił Norden przez zaciśnięte zęby.

— odpowiedziała Iza i objęła ramionami swą oóreczkę. — Pan pułkownik mówił tylko o pani, milady! — owołała się córka Penna. Iza wzięła raz jeszcze list w rękę i przebiegła oczyma jego wiersze.

Zdawało się, że po pięknych jej rysach przemknęło coś, jakby zdziwienie lub nieufność.

— Pułkownik nie mógł zapomnieć o mojej dziecku — wyrzekła. Jak wyglądał ten pan, który ci ten list oddawał, moja mała?

— Wysoki był i tegi, milady. Miał ciemno blond brodę i ubrany był w mundur — odpowiedziała Milly. Niepojęte, — szepnęła Iza — co tam zająć mogło.

Zapewne pułkownik chce zaraz z panią powrócić tutaj, milady — zauważyła Milly.

— Ale w takim razie mógł być odrazu wprost tu przyjechać! W tej chwili ktoś zapukał do drzwi. Wszedł do pokoju Janik.

— Jak to dobrze, że przychodzisz panie Janik — zwróciła się do niego Iza, kiedy przyszywał się z zadziwieniem córce przewoźnika. — Czytaj proszę!

Podała mu list.

— To będzie pani musiała jechać miss Oldenburg — rzekł on — widząc że tam musiało u przewoźnika zająć coś ważnego.

— Nie pojmuję, czemu przejmujesz mnie to niepokojem — wyznała Iza. — Pułkownik nie wspomina nic o Liddy. — Bo pułkownik wie że ja tu jestem — oświadczył Janik — a może tam potrzebuje się z panią tylko widzieć w jakiej sprawie, która będzie zaraz załatwiona, tak iż pani będzie mogła wkrótce z nim tu powrócić.

Mała Liddy płakała. Memo nie zostawiaj mnie tutaj — prosiła szlochając i czepiając się kolan matki trwożnie.

Ależ Liddy — upomniał Janik — mama przecież wróci niezadługo. Nie, nie, mama nie wróci! — Ta scena, zdało się, uczyniła na córce Penna nieoczekiwane wrażenie bo spojrziała z budzącym się współczuciem na płaczące dziecko.

— W takim razie zrobimy tak, miss Oldenburg — zaproponował wreszcie Janik — że pani zostanie tu z

Liddy a ja pojedę do przewoźnika dowiedzieć się o co tam chodzi!

Iza, która właśnie nachyliła się, całując dziecko, wyprostowała się spiesznie.

— Była tylko pułkownik nie wziął mi tego za złe — odpowiedziała — kto wie — jakiej używa mnie sprawie.

W tej chwili córka przewoźnika postąpiła ku niej nagle.

— Milady — rzekła — czy nie znasz pani mężczyzny z bladą ponurą twarzą o czarnej brodzie?

Iza przeleknęła się.

— Z niespokojnem spojrzeniem i wysoką, ładną postawą? — dodała Milly.

— Norden! — zawołała Iza i Antoni jednogłośnie niemil.

— Cóż zatem jest z tym człowiekiem o którym tu mówią? — spytał Janik.

Jest on u nas na przewoźniku i to on właśnie dał mi ten list — ciągnęła Milly dalej, — powiedziała mi że jest pułkownikiem Rogersem i że mam go opisywać tak, jakimi to pierwszej mówiła!

Iza podbiła przerażliwie. Janik rzucił jej uspokajające spojrzenie a potem zwrócił się do Milly.

— Ten to człowiek zatem przysłał cię tutaj? — spytał.

— Tak, panie. Ale kiedym tu teraz zobaczyła lady i dziecko, zrobiło mi się żal, że mam panią okłamywać — odpowiedziała Milly. — Ten człowiek nie nosi żadnego munduru i nie wygląda też wcale tak, jakim go miała opisywać!

Powiedz mi, dziewczyno, kto ty jesteś? — nacierał Janik. — Jestem córką przewoźnika. — A ten człowiek błąd z czarną brodą jest u was?

Tak, oczekuje na mój powrót dziś wieczorem. Spodziewa się, że lady razem z mną przyjedzie na przewoźnik. — No, widzisz, otwartem twem wyznaniem przeszło dziesiąt niebezpieczeństw i spełniłaś dobry uczynek, dziewczyno — rzekł Janik. — Posłuchaj, musimy tego człowieka, który jest u was pochwyć i przytrzymać, bo to jest zbrodniarz!

# HAFTY.

Wstążki do haftowania w różnych wzorach. Książki wzorów, rozmiaru 43 na 60 zawierające 116 różnych deseni (wzorów) na poduszkę, na nakrycia na stół, łóżka, serwety, na szafki kuchenne, umywalki, saie japońskie, na fartuszek dla dzieci; nadto haft perłkami w różnych stylach, 15\$000 z przesyłką 16\$000

Kupić można i ASTRAKAN szerokości 130 cm. w cenie 30\$. KARTKI LOTERYJNE wraz z 48 dwustronnie numerowanymi kostkami za 30\$000.

## CASA BICHELS

Rua 15 de Novembro N. 70 - Curitiba

Komu brak drobnych pieniędzy niech sprzeda dzieciom - Traques Bahianos, pukawki babilońskie, Pukawek tych używa się przy zabawach a nadto do straszania i przepędzania napastliwych zwierząt a zwłaszcza ptactwa wyrządzającego szkody w ogrodach lub polach. Pudełko kosztuje 2\$000 i zawiera 100 sztuk pukawek.

## CASA BICHELS

Rua 15 de Novembro N. 70 - Curitiba.

## Pharmacia Minerva

MAXIMO & Cia

Curitiba, Praça Tiradentes 57, Paraná.

Wielki skład krajowych i zagranicznych specjalności. Przyrządy chirurgiczne. Wytwory chemiczne dla wszystkich gałęzi przemysłu. Niemieckie farby anilnowe dla garbarni. - Vermicida Minerva jest najlepszym środkiem przeciw robakom kiszek i żołądka.

## JACEK DROMLEWICZ

Lekarz-Dentysta.

Zęby sztuczne z podniebieniem i bez podniebienia w złocie i kauczuku. Plombowanie, wyjmowanie zębów bez bólu. Robota pierwszorzędna i tania. Curitiba - Rua Riachuelo N. 8

**„A Vencedora“**  
Fabryka karmelków i cukierków w najlepszych gatunkach i w papierki owijanych. Malinowych, kokosowych, melonowych, cytrynowych, ananasowych, truskawkowych, bananowych, miodowych, gumowych, czekoladowych i czekoladowych i t.d. Upraszam Szan. Rodaków o łaskawe sprzekonanie się o tem, że są najtaniej i najlepsze w Kurtybie. **Franciszek Lachowski CURITYBA - Rua Cabral N. 53 - Paraná**

Przedsiębiorcy i kupcy ogła szajcie się w „Ludzie“.

# Wielki skład harmonij

Największy wybór w całej Brazylii

Nadszedł nowy transport sławnych harmonij

## Stradella

z fabryki świątowej sławy Cav. Mariano Dallape e Filho, Premio wane medalami złotymi na wszystkich wystawach jako najlepsze we wszystkich krajach. Nie mają równych sobie. Doskonałe wyrobione, odznaczają się wielką wytrzymałością bez potrzeby naprawy. Są do nabycia we wszystkich rozmiarach i jakości od 8 do 240 basów, dwutonowe, półtonowe, chromatyczne i pianowe. Metody ujątwiające naukę.

Gwarancje: za wszystkie harmonie, latę gwarancje pięcioletnie z wyjątkiem uszkodzeń spowodowanych wyładkiem lub nieuwagą. Żądajcie darmo katalogów i cennika od

## João Sartorello

S. João de Boa Vista - Linha Mogyana - Estado de São Paulo.

# Casa Globo

Rua Jose Bonifacio N. 12 - Wielka wysprzedaż obuwia

przy ogromnym wyborze różnego gatunku po cenach niesłychanie niskich jak przy prawdziwej LIKWIDACJI

Jedyna Okazja.

PAMIĘTAJCIE, ŻE JEST TO TYLKO W SKŁADZIE

CASA GLOBO  
Rua Jose Bonifacio N. 12, - Curitiba

# Skład Drzewa LUDOVICO BÜHRER

W tym składzie znajdują zawsze budownicy, stolarze i cieśle bardzo suche drzewo heblowane i nie obrabione różnego rozmiaru i różnej jakości po cenach niskich.

BUA VISCONDE DE GUARAPUAVA 171. (Między Rua Floriano Peixoto i Dr. Muricy)

## 78. W Pułapce.

John Penn, obsłużony swoimi gości, przysiadł się do Sama aby go wziąć cokolwiek na pićki.

Norden przez ten czas siedział na górze w swoim pokoju. Dziwny niepokój ogarnął teraz śmiałego awanturnika. Powiadał sobie, że pozostać tu musi, jeśli chce przeprowadzić powzięty plan porwania i uprowadzenia Izy. Z drugiej strony czuł, że powinien jak najprędzej starać się stąd oddalić. Oddawał rozumiał że pożyte z bakałarzem i jego towarzyszami na czas dłuższy było wprost niemożliwym. Ci bandyci, którzy się go czepili, widzieli w nim nie swego pana, ale raczej możnego współwinowajcę. Musiał koniecznie się ich pozbyć; otrząsnąć z nich i to zaraz na zawsze. On nie był przecież pospolitym przestępcą, jak oni; on, wysoko wykształcony człowiek, światowiec salonowy, który nawykł przebywać wśród najdosłojniejszych i żyć z nimi na równiej stopie. On, co miał za pierwszą żonę hrabiankę, za drugą córkę znanego milionera, mógł czasowo tylko odgrywać rolę nieokrzesanego plantatora, ponieważ zbieg okoliczności zmusił go do tego, ale ten sposób życia teraz już stał się dlań nieznośny. Musiał to odmienić.

Norden był najmocniej przekonany że bakałarz zdradził go już przed swymi towarzyszami, kim był nowy właściciel plantacji Vermonta. A jakż inny plan mógł powstać w tych głowach nad

# Sociedade Territorial e Colonizadora

Two Osadnicze i Kolonizacyjne Sprzedaje się ziemię w lotach płatną w długich ratach bez procentu.

## TEIXEIRA, STAAT & Cia.

Biuro w São Paulo:

Rua Couto de Magalhães 24. A - Sala 3 - Esquina Rua Washington Luiz.

Towarzystwo osadnicze i kolonizacyjne TEIXEIRA, STAAT & Cia. za wladania Szanownych Kolonistów, że sprzedaż bardzo dobrej ziemi do uprawy roli przy stacjach: Ráncharia, Presidente Bernardes (Guaracá), Santo Anastasio i Presidente Wenceslam. przy linii kolejowej Sorocabana w Stanie São Paulo w lotach od 5 akrów i więcej według życzenia kupującego.

## Do Kolonji Polskiej!

STOSUNKI HANDLOWO-BANKOWE MIĘDZY POLSKĄ A BRAZYLJĄ. - PRZESYŁKĘ PIENIĘDZY DO POLSKI USKUTECZNI SIĘ NAJLEPIEJ PRZEZ

## Bank Francusko - Włoski

RUA 15 DE NOVEMBRO - RÓG I DE MARÇO - CURITYBA - PARANA.

Przesyłki pieniędzy do Polski wykonuje tylko Bank Francusko Włoski podejmuje się dostarczać kupcom informację, otwiera kredyty zwykle za pośrednictwem lub na podstawie dokumentów na rachunek importujących towary lub eksportujących.

Bank Francusko - Włoski załatwia sprawy peanym i szybkim sposobem; załatwia kupna i sprzedaje; przechowuje i zarządza papierami wartościowymi; przyjmuje pieniądze w depozyt na bardzo dogodnych warunkach.

Filje, Agencje i korespondenci tego Banku są rozsiani po całym świecie.

»A Propagandista«

## KTO CHCE MIEĆ DOBRE NIEMIECKIE PŁUGI

NIECH SIĘ UDA DO WIELKIEGO SKŁADU

FIRMY:

## FRANCISCO HAUER & FILHOS

dawny sklep Hauer & Irmão założony w roku 1888

Rua José Bonifacio N. 2 i 4.

(Obok Katedry)

CURITYBA - CAIXA POSTAL 35 - PARANA

całkiem prosta! Pojedziemy z tobą, lady, ja i dziecko również.

- Ale przecież ten człowiek dostreże to zaraz z przeciwnego brzegu - zawołała Milly - a wtedy będzie wiedział natychmiast, że go zdradziła!

- Poczekaj, daj mi dokończyć! Zanim przyjedziemy nad rzekę, wysiądę ja z dzieckiem, tak że według umowy nad brzeg przyjedziesz tylko ty z lady. Będzie wieczór. Skoro się udasz razem z lady na prom, wtedy i ja tam się znajdę, ale tak aby mnie z tamtego brzegu nie zauważono wcale.

- Ale panie Janik - cóż ty poradzisz przeciw temu okropnemu człowiekowi? - spytała Iza.

- Pozwól mi pani tylko działać! To już moja rzecz pochwycić tego łajdaka - odparł Janik. - Będzie on sobie wyobrażał, że tylko pani przybywasz tymczasem ja już umówię się z przewoźnikami i kiedy wyjdzie na spotkanie pani, rzucimy się na niego.

Milly, która takich rzeczy nie przepuszczała wcale, zdawała się teraz żalować swej otwartości.

- To niech pani lepiej nie jedzie wcale, milady - rzekła - ja powiozę temu panu wiadomość, że pani nie chciała przyjechać.

- Nie, to być nie może! zawołał Janik. - Zależy mi na tem bardzo, abym złapał tego człowieka. Ty tego nie rozumiesz, moje dziecko, ale trzeba tak to zrobić, jak ja mówię. Musisz nas zatem zabrać wszystko troje.

- To za dużo na jednego konia, panie!

- Tylko bez wybiegów! bez wykrętów! Musi się dać tak zrobić! Słyszysz? Musi! - ciągnął Janik. - Kiedyż odjeżdżamy?

- Ależ panie Janik - chciała zaprzeczyć Iza zakłopotana.

- Tak być musi, hrabianko! - oświadczył Antoni. - Gdybym pojechał sam, Norden spostrzegłby to i miałby czas uciec. Jeśli zobaczy pania, będzie oczekiwał spokoju, a wtedy pani uwolni się już na zawsze od tego djabła!

- Ojciec mój wygna mnie z domu, skoro się dowie, że to wszystko stało się z mojej winy! - rzekła Milly, cała przejęta trwogą.

O to bądź spokojna, dziewczyno! Z twoim ojcem się porozumieję.

postanowienie wydalenia z niego pieniędzy, ograbienia go do szczytu.

Norden czuł wstręt do tych ludzi i dlatego to z wredzoną sobie przebiegłością i potajemnie poczynił kroki, aby chwilowe rozstanie się z lotrami zmienić na stałe.

Przed kilkoma dniami już napisał był pod nazwiskiem pułkownika Wilsona do znanej mu wielkiej firmy komisowej w New Orleansie, pośredniczącej w sprzedaży ziemskich posiadłości, a specjalnie zajmującej się sprzedażą i wydzierżawieniem plantacji w stanach południowych. Vermont powiedział mu, że Milton Brothers - tak zwała się firma - znali dokładnie jego plantację i że on również im powierzył sprzedaż tejże, zanim trafił mu się kupiec z wolnej ręki w jego - Nordena - osobie. Tej firmie przeto polecił Norden sprzedać jak najspieszniej nabytą plantację Vermonta, domagając zlecenie to tem, że w sprawie znacznego spadku zmuszony jest wyjechać do Indji. Dalej donosił firmie tej, że korespondencja w przedmiocie tej sprzedaży byłaby niepożrebna, w tych dniach bowiem ślad wyjeżdża i sam będzie niezadługo w New Orleansie. Mają zatem postarać się tylko szybko o formalności kupna.

Tak przygotowany wszystko do sprzedaży plantacji, potrzebował teraz już tylko zabrać z sobą otrzymaną z kupna cenę oraz cały swój kapitał w gotówce, aby mógł wyjechać w inne strony. Obok tego zbył dobrze już poznał wytrzymałość uporną policji Stanów Zjednoczonych, aby sobie nie powiedzieć, że należy mu użyć wszelkiej ostrożności, aby niepostrzeżenie zniknąć z okolicy, w której go wysłędzono, a następnie porzucić całkiem Stany Zjednoczone wogóle.

Rzeka nad której brzegiem stał dom przewoźowy, w którym znajdował się teraz, była jednym z dopływów rzeki Alabama. Zamierzał przeto dostać się wynajętym od Penna statkiem na wody Alabamy i tam wysiąść na ląd. Tam najmie gdzie powóz i konie i dojedzie do stacji kolei, która dochodzi do Nowego Orleansu. Skoro zaś stanie w tym największym i najhandlowszym porcie południa Ameryki Północnej, po sprzedaniu tam swej plantacji, co dzień będzie mógł znaleźć o-

kręt, który go zawiezie do Anglii. O

Indjach oczywiście ani mu się sniło. W wielkiem pięciomilionowym mieście, w Londynie, będzie mógł być bezpieczniejszym niż gdziekolwiek indziej. Tam zamieszka pod nazwiskiem lorda Darling i jako taki powróci znów w sfery wyższego towarzyswa. Znając stosunki londyńskie wiedział, że w takim razie będzie raz na zawsze oswobodzony od wszelkich prześladowań. Uwierzytelnione dyplomy szlacheckie można tam łatwo dostać za pieniądze a fałszowane one były zbyt dobrze, aby można było spostrzedz iż nie są prawdziwe.

Takimi były tajemne plany Nordena na przyszłość i gdyby był zaraz przystąpił do ich wykonania, z wszelką pewnością, byłby znalazł w Johnie Penn człowieka, który byłby go za pieniądze przeprowił do rzeki Alabamy.

Ale nie tak postąpił na nieszczęście. Jak w życiu każdego wielkiego zbrodniarza zazwyczaj, tak i w życiu Nordena kobiety odgrywały fatalistyczną rolę.

Zbudziła się w nim namietność do pierwszej żony a to w chwili, gdy po raz pierwszy spoikał się z pułkownikiem Rogersem. Ta myśl że ma w nim rywala, rozżarzyła w duszy jego dziki płomień zazdrości. Ta kobieta, która niedawno jeszcze zebrała jego miłość, a którą on odrzucił, w chwili, kiedy odwróciła się od niego, wydała mu się ponętną i godną pożądania.

Widząc, że inny oddałby wszystko, aby ją posiadać - zapragnął koniecznie odzyskać ją dla siebie.

Było to ryzyko nielada próbować raz jeszcze zbliżyć się do niej - a jednak nie zawahał się i postawił wszystko na kartę. Niebezpieczeństwo i awanturność tego przedsięwzięcia pociągały go tem więcej jeszcze. Wiedział, że życie własne naraża w tej sprawie.

W tej chwili tych rozmyślań po słyszał ciche pukanie u drzwi.

Przestraszony zerwał się Norden a ręka mimowolnie sięgnęła do bożnej kieszeni surduta, w której nosił oabity rewolwer.

Czyżby Penn go zdradził? A może bakałarz wsiadł się do domu, aby sprawdzić naczelnie, czy go tu niema?